

Festiwal polskich filmów i sztuka plakatu w Austin. Fotoreportaż.



Margaret Dąbrowska-Meub, prezydent Austin Polish Society, otwiera 17 Festiwal Polskich Filmów w Austin, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



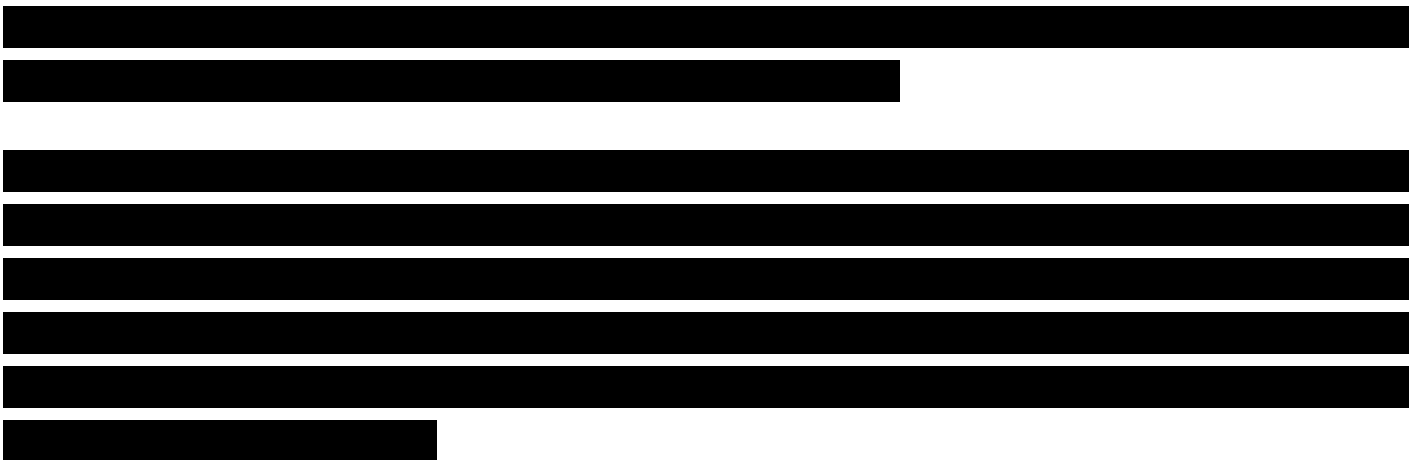
Margaret Dąbrowska-Meub (prezydent APS)



Joanna Sokołowska-Gwizdka (wiceprezydent APS)



Z Margaret Meub - prezydent Austin Polish Society rozmawia Joanna Sokołowska-Gwizdka



Paweł Wysoczański



Joanna Sokółowska-Gwizdka

█

█

█

█

█

█

█

█

█

█

█

WERNISAŻ



Joanna Sokołowska-Gwizdka przed wejściem do Galerii AO5



Organizatorka wystawy Joanna Gutt-Lehr (DotDotDot Connect) na tle plakatów Leszka Żebrowskiego



W Galerii A05



Od lewej: Joanna Sokołowska-Gwizdka, Anna Hand, Joanna Gutt-Lehr



Plakaty Leszka Żebrowskiego

17 FESTIWAL POLSKICH FILMÓW W AUSTIN



Austin Film Society Cinema, Kris Knap i Annette Orlikowski podczas rozpoczęcia festiwalu



Polski poczęstunek przygotowany przez Apolonia Catering



Otwarcie Festiwalu



Paweł Wysoczański odpowiada na pytania po projekcji swojego filmu



Zbigniew Banaś, prowadzący festiwal



Joanna Sokółowska-Gwizdka przy plakacie projektu Andrzeja Pągowskiego

█

█

Najważniejsza jest historia

Polska Matka Teresa

Polska Matka Teresa

[REDACTED], która sama będąc na wózku inwalidzkim, od wielu lat pomaga trędowatym w Indiach.



Paweł Wysoczański

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Helena Pysz, kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański



Nandani, kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański

W filmie widać silną więź, którą bohaterka nawiązała m.in. z dziećmi. Wzruszające są sceny z Nandani - dziewczynką, która nie może się z lekarką rozstać i chce z nią pojechać nawet do dalekiej Polski. Jak udało się nakręcić

takie głębokie sceny, które wydają się autentyczne, nie inscenizowane?

[REDACTED]

Film był kręcony głównie w Indiach. Czy tamtejszym ludziom łatwo było zaakceptować, że ich historia stanie się częścią filmu?

Tak. Hindusi kochają oglądać filmy, ale również występować przed kamerą. Był to nawet pewien problem, ponieważ przy pierwszych wyjazdach do Jeevodaya, liczba dzieci chcących wystąpić w filmie była tak duża, że przed naszą kamerą cały czas ktoś niechciany „występował”, przechodził, machał. Nie tylko dzieci tak reagowały. Wszyscy dorośli z Jeevodaya chcieli być częścią filmu.

[REDACTED]



Kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański



Kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański

Jak film został przyjęty? Czy słyhać głosy, że film komuś pomógł, że przykład niestrudzonej Heleny Pyz, zainspirował?

Film inspiruje wiele osób. Widzowie zwracają uwagę, że nie mieli pojęcia że są ludzie, którzy poświęcają całe swoje życie, aby ratować innych. Co innego pojechać pomagać na 6 miesięcy życia, co innego spędzić w Indiach 33 lata jak Helena. Dzięki filmowi przybywa też darczyńców Jeevodaya, z datków bowiem Jeevodaya jest utrzymywane.

Byłeś już w Austin z bardzo ciekawym filmem „Jurek” o alpiniście Jerzym Kukuczce. Zresztą każdy Twój film porusza jakiś ważny temat i czegoś uczy. Czy dlatego wybrałeś film dokumentalny jako swoją drogę?

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted] <https://www.austinpishfilm.com/>

[Redacted]

[Redacted]